

Marzena Głodek

"Chevalerie de la Passion" Filipa de Mezieres na tle dewocyjności późnego średniowiecza

Słupskie Studia Historyczne 1, 69-82

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marzena Głodek

CHEVALERIE DE LA PASSION FILIPA DE MÉZIERÈS NA TLE DEWOCYJNOSCI PÓZNEGO ŚREDNIOWIECZA

U schyłku średniowiecza silne uczucia religijne zapanowały nad całym światem pojęć epoki¹. Nie bez wpływu na ukształtowanie nowych form pobożności XIV i XV w. były okropności toczonych wówczas wojen, które wydawały się nie mieć końca oraz "wielka zaraza" z 1348 r., powodująca śmierć trzeciej części mieszkańców Europy Zachodniej. Chrześcijanie pod wpływem tych wydarzeń w sposób szczególny odczuwali tragizm swego położenia, byli całkowicie opanowani myślą o śmierci. Sztuka godnego umierania - jak twierdził M. Mollat - stała się nieodłącznym elementem sztuki życia². Śmierć była pojmowana w kategoriach religijnych, jako śmierć chrześcijańska kontemplowana w tekstach niezliczonych wersji *ars moriendi* i stale obecna w plastycznych wizerunkach "tańca śmierci". Zwłaszcza te ostatnie sływały we Francji z realizmu. Jednym z najbardziej znanych w czasach Filipa de Mézières wizerunków makabrycznego korowodu żywych ludzi i kościotrupów był relief z paryskiego Cmentarza Niewiniątek³.

Od refleksji o śmierci myśl często zwracała się ku Ukrzyżowanemu Chrystusowi⁴. Odkrycie przez św. Franciszka z Asyżu "Chrystusa według ciała", czyli człowieczeństwa Zbawiciela wpłynęło na pojawienie się dewocji chrystocentrycznej⁵. Odkryto w sztuce sakralnej - Biblii ubogich tamtej epoki - Kościół cierpiący⁶. W końcu XIII w. w wizerunku Chrystusa-Króla stworzono pierwszą zapowiedź obrazu bolesnego majestatu⁷. Estetyka chrystocentrycznej pobożności odeszła od wizerunku Chrystusa Zwycięzcy z romańskich tympanonów, od obrazu Syna Bożego w blasku chwa-

ły ku Synowi Człowieczemu w upokorzeniach Męki, od tajemnicy Epifanii z XII w. ku Pasji w XV w.

Same tylko przedstawienia plastyczne, nawet doprowadzone do wręcz religijnej obsesji oraz ukazywanie Pasji z kliniczną dokładnością, nie wystarczały. W pobożności XIV w. doskonałość chrześcijańską pojmowano przede wszystkim jako naśladowanie Chrystusa⁸. Pobożni chrześcijanie nie chcieli tylko obrazów Męki Zbawiciela, sami chcieli w niej uczestniczyć. To pragnienie dało początek bractwom religijnym od biczowników i włoskich Bianchi⁹ po bractwa pod wezwaniem Męki Pańskiej¹⁰. Uczestnictwo w Pasji stało się najważniejszym aktem życia religijnego. Ta żarliwość służenia Ukrzyżowanemu została niegdyś wyzwolona w krucjatach. W XIV i XV w. idea krucjat nie porywała już tłumów - jak (może zbyt literacko) określił to A. Malreaux - zbyt wiele dzieliło żarliwy szept mistyków¹¹ od egzaltowanego krzyku zagłuszającego w Vézelay głos św. Bernarda¹². Pod wpływem franciszkanów dewocja pasyjna zastąpiła krucjatę. Odbywano swoją "drogę krzyżową" w szeregach *Ordo Sanctae Crucis* zamiast *Iter Iherosolymitanum*¹³. Szczególne preferencje dla Pasji nadają rys patetyczny pobożności tamtych wieków¹⁴. Drugim celem jej stała się "tajemnicza bliskość z boskością". W tym czasie pobożność zbiorowa, liturgiczna zaczynała ustępować przed pobożnością prywatną. Chrystocentryzm zakładał indywidualizację i uwewnętrznienie dróg prowadzących człowieka do Boga¹⁵. Trudno o bardziej wyrazisty opis przejścia od dewocyjności liturgicznej do prywatnej niż następujące słowa A. Malreaux: "zbiorową wiarę, której olśniewającym wyrazem była katedra, wypiera nowy stosunek człowieka do boskości. Chrystus nie zwraca się już do wszystkich, lecz do każdego. Świat, w którym pojawił się Przedwieczny i w którym Chrystus koronował Marię, ustępuje miejsca światu ludzi, gdzie Matka wpatruje się w martwego Syna. Piękny Bóg narodził się ze swoją katedrą; Pietà nie ma innej katedry niż ludzkie serce"¹⁶. Rodzący się prąd duchowości zwany *devotio moderna* zakładał religijność

głęboko antropocentryczną, opartą na znajomości człowieka, jego natury i czynników wywołujących świadome przeżycie. Kładł nacisk na refleksję o tym, co rozgrywa się w życiu duchowym; według Jana van Ruysbroecka (1293-1381) każdy człowiek jest powołany do najwyższego poziomu życia duchowego, do stanu kontemplacji pełnej uwielbienia Boga¹⁷.

Rozpowszechniła się także nowa pobożność maryjna, zwracająca się do Matki Bożej Litościwej zajmującej poczesne miejsce w planie Odkupienia, współzbawicielki ludzkości uczestniczącej w cierpieniach Syna¹⁸. Swój udział we wzbogaceniu kultu maryjnego miał również Filip de Mézières. Dzięki jego staraniom papież Grzegorz XI ustanowił święto Oczyszczenia NMP (2 lutego)¹⁹.

Projekt Chevalerie de la Passion - Zakonu Rycerzy Męki Pańskiej był dziełem życia Filipa de Mézières (1327-1405) przyjaciela i doradcy królów Cypru Hugona IV i Piotra I oraz Francji Karola V. Według słów N. Jorgi Filip de Mézières to jedna z najpiękniejszych postaci XIV w. Od wyjazdu z rodzinnego pikardyjskiego Mézières miał tylko jeden cel - restytucję Królestwa Jerozolimskiego.

Najlepszym narzędziem do osiągnięcia go miał być nowy zakon rycerski, Zakon Męki Pańskiej, który miał przede wszystkim odzyskać dla chrześcijaństwa Ziemię Świętą²⁰.

Idea zakonu rycerskiego powstała z połączenia ideału mnicha i rycerza, była najpełniejszym wyrazem ducha średniowiecza²¹. Idealne rycerstwo pojmowano jako wojsko Chrystusowe, ale w czasach Filipa de Mézières, czasach Crécy i Poitiers oznaczało już tylko klęskę lub turniej. Etyka rycerska jednak nie umarła. Nowo tworzone zakony były czymś pośrednim między dawnymi wielkimi zakonami powstałymi w Ziemi Świętej a ekskluzywnymi, towarzyskimi kiubami panów noszącymi order i wymyślne szaty²². Pełne ambitnych dążeń stawały się już tylko formą stylizacji życia, wyrazem tęsknoty za heroiczną przeszłością.

Na tle takich efemeryd jak choćby Zakon Gwiazdy króla

Jana II Dobrego czy Zakon Jeżowca Ludwika Orleańskiego samo wezwanie Zakon Męki Pańskiej sugerowało jego wyższe etyczno-religijne cele.

Filip de Mézières chociaż nie był teologiem, to religijne prądy epoki odcisnęły wyraźne piętno na całej jego twórczości, a zwłaszcza regule idealnego zakonu rycerskiego, która łączyła elementy dewocyjne, etyczne i militarne.

Wiek XIV to epoka mistyków i katastrof. W atmosferze religijno-moralnego rozchwiania jednostki wrażliwe, o głębokich wewnętrznych porывach szukały remedium na tragizm czasów.

Pomysł utworzenia doskonałego zakonu rycerskiego nie był pierwszym dla Filipa de Mézières. N. Jorga uważał go za współtwórcę i pierwszego rycerza efemerycznego Zakonu Miecza²³, założonego około 1346 r. przez cypryjskiego następcę tronu, późniejszego króla Piotra I. Głównym celem tego zakonu było uwolnienie Ziemi Świętej. Miecz w nazwie symbolizował "czystość serca i nienaganne życie". Nie był to jedyny zakon rycerski w XIV w., który za swe naczelne zadanie uważał organizację krucjaty, ale jego twórcy, jako nieliczni, owo hasło traktowali poważnie, a nie jako formę rycerskiej zabawy²⁴.

Lektury z lat młodości studiów w Amiens²⁵, doświadczenia rycerza Miecza, a zwłaszcza przeżycia doznane podczas pielgrzymki do Jerozolimy w 1347 r. stały się zaczątkiem planu Zakonu Męki Pańskiej. Pisząc kolejne traktaty o swym Chevalerie de la Passion często uciekał się do modnych wówczas literackich konwencji alegorii, wizji i snu²⁶. Pierwszą opisaną i z pewnością doznaną wizją, była wizja wręczenia tablic z regułą zakonu, przeżyta w jerozolimskim kościele Grobu Pańskiego: "Unde, sic peregrinando, date sunt Philipino a Domino cum Moyse due tabule lapidae, in quibus erant scripte, non solum X precepta, sed quedam constitutiones sacra legis divine, inscripte digito Dei, videlicet substantia presentis regule milicie passionis Jhesu Christi"²⁷. Nowy zakon miał być "milice spirituelle"²⁸, "la substance de ceste chavalerie et le bon fruit en Dieu"²⁹, co wiąza-

ło się z uduchowioną dewocją owych czasów. Odwołanie się do Męki Pańskiej w nazwie Zakonu wskazywało na szczególny związek z pobożnością chrystocentryczną. Świadczyła o tym modlitwa-apel do chrześcijaństwa, zawarta w *Prefatio regule* w pierwszej redakcji *Nova Religio Passionis*, brzmiąca w wolnym przekładzie następująco: "Pan Bóg twój dla Ciebie był związany, abyś ty był wolny od grzechów, dla Ciebie biczowany, abyś ty był wolny od rąk wiecznych, dla Ciebie sądzony, aby Ciebie od wiecznego sądu uwolnić, dla Ciebie cierniem koronowany, abyś ty uzyskał koronę w niebie, dla Ciebie ukrzyżowany, aby wzmocnić twoje pragnienie wiary, dla Ciebie umarł, aby Ciebie ze śmierci wydzwignąć, dla Ciebie złożony do grobu, aby Ciebie odrodzić"³⁰.

Główne cele Zakonu Męki Pańskiej zostały wyraźnie określone: "*Religio Passionis* miała być szczególnie podporządkowana odzyskaniu Ziemi Świętej i uwolnieniu wiary katolickiej od plag wschodnich"³¹. Dzięki temu zakonowi miało dojść do odnowienia pamięci o Męce Pańskiej i poprzez odnowę duchową do położenia kresu walkom między chrześcijanami, buntom i tyraniami, przywrócenia jedności Kościoła. Swoim przykładem Zakon miał uczynić całą chrześcijańską wspólnotę lepszą³². Kierując zainteresowania *gens d'armes* na walkę z zagrażającym "krajom chrześcijańskim" niebezpieczeństwem tureckim oraz na planowaną wyprawę-krucjatę, Filip de Mézières pragnął również pomóc w rozwiązaniu problemu osławionych "obrzydliwych związków bezprawia", czyli zbrojnych kompanii pustoszących Francję. Rycerze uczestniczący w krucjacie nie będą już zasilać ich szeregów, bowiem jak pisze: "Namque peccatores homines armorum et societates hodie effundentes sanguinem christianorum in viam perdicionis, quasi ad nupcias ambulantes, ac nobiles et ignobiles secundos genitos, modicam aut nullam partem ...hereditate patris habens, secundum legem regionum, jam expertos in armis, ista religio ... benigne suscipient"³³.

Realizację wielkich zadań, postawionych przed Zakonem przez

samego twórcę, umożliwić miało przestrzeganie niezwykle surowych zasad zawartych w regule. Dawne zakony rycerskie zostały oskarżone o sprzeniewierzenie się swemu prawdziwemu powołaniu. Również Filip de Mézières nie miał żadnych złudzeń co do powodzenia przygotowywanej w latach 1395/1396 akcji krucjatowej króla Węgier, Zygmunta Luksemburczyka³⁴. W pisanej w tych latach *La Chevalerie de la Passion de Jhesu Christ* uznał tę wyprawę za kontynuację dawnych krucjat, które kończyły się fiaskiem z powodu ciągłych kłótni, braku dyscypliny³⁵ i miłości jej uczestników do "największej damy na świecie *Vaine Gloire* (Próżnej Chwały)". Wyprawy tamte według F. de Mézièresa nie były prawdziwymi krucjatami, ale demonstracją pychy i potęgi europejskich rycerzy³⁶.

Chevalerie de la Passion dzięki swoim cnotom mieli wyprzeć *Vaine Gloire*. Dlatego od nowo przyjmowanych do Zakonu żądano czterech ślubów, z których pierwszym był ślub ubóstwa. Wzorem dla organizacji Rycerstwa Męki Pańskiej był pierwotny ubogi Kościół: "nec prioretus et commendatorias seu aliques possessiones in partibus occidentalibus personaliter possidendo"³⁷. Wszystkie dobra Rycerzy Męki miały być własnością Zakonu³⁸.

Fascynacja ubóstwem materialnym była ważnym elementem średniowiecznej duchowości obok upowszechnienia kultu męki i krzyża Chrystusowego. Odnowienie idei ubóstwa było szczególną zasługą braci mniejszych³⁹. Z surową regułą zakonną sam Filip de Mézières zetknął się spędzając ostatnie dwadzieścia pięć lat swego życia w klasztorze paryskiej rodziny eremickiej celestynów⁴⁰. Oprócz ślubu ubóstwa obowiązywał również ślub posłuszeństwa, wstrzeźliwości i najwyższej doskonałości osobistej (*summa perfectionis*). Dzięki przestrzeganiu tych ślubów Rycerze Zakonu Męki Pańskiej wyrażali moralny sens rycerstwa, nawiązujący do motywu psychomachii - toposu średniowiecza - konfliktu duszy z ciałem⁴¹. Wzorzec życia każdego z członków Zakonu odpowiadał jednak nie tylko symbolicznej wymowie dzieła chrześcijańskiego poety Prudencjusza, ale i definicji dzielności zawartej w

Etyce nikomachejskiej Arystotelesa, która już od początku XIII w. razem z jego *Polityką* stanowiła najpełniejszy wykład filozofii moralnej⁴². Wymagała umiaru we wszystkim, dążenia do moralnego piękna, pogardy dla doczesności płynącej ze świadomości najwyższej wartości cnót, poczucia własnej wartości, obawy przed popełnieniem czynu haniebnego, za szczyt męstwa uznawała "męstwo wobec najszlachetniejszej śmierci na polu chwały"⁴³.

Dopełniając idealnego wizerunku swego Zakonu, Filip de Mézières podkreślał swoje niewzruszone przekonanie, że odwaga chrześcijańskich rycerzy musi być ujęta w karby. Nikt bardziej niż on nie potępiał okrucieństw wobec pokonanych⁴⁴.

Reguła nie wymagała całkowitej ascezy, zezwalając nawet na małżeństwo "przez wzgląd na klimat Wschodu"⁴⁵. Dlatego poruszała ona kwestię stylu życia kobiet w projektowanym państwie zakonnym, pragnąc uczynić z nich godne towarzyszek życia rycerzy Zakonu Męki Pańskiej. Miały one "quasi recluse esse debeant in domibus propriis, et qualiter cavere debeant ab omni vagacione"⁴⁶.

Cały Zakon był pojmowany przez jego twórcę jako ponadpaństwowa i ponadstanowa organizacja, jednocząca w swych szeregach chrześcijańskich rycerzy całej Europy. Dowodem tego swoistego "rycerskiego uniwersalizmu" było między innymi przyjęcie do Chevalerie de la Passion jako jednego z pierwszych "Alberta Pachost" (...) "grant baron du royaume de Polaine", który zadziwił samego Filipa de Mézières szczególnymi praktykami ascetycznymi, związanymi zapewne ze ślubowaniem pielgrzymkowym. Albert Pachost "avoit este parmi IX ans sans mangier ne boir en seant"⁴⁷. Próbie identyfikacji owego "Alberta" podjął J. Hauziński, utożsamiając go z reprezentantem rodu Leszczyców, wojewodą kujawskim Wojciechem z Kościelca i Pakości⁴⁸.

Tworzony przez Filipa de Mézières zakon rycerski miał stanowić wzór moralny i konkretną siłę militarną dla ogólnoeuropejskiej "wielkiej ekspedycji"⁴⁹. W tak zjednoczonej Europie ustać miały wszelkie konflikty. W epoce nie kończących się wojen każdy

sposób na przerwanie walk niósł nadzieję, sam pokój w słowach F. de Mézièresa jawił się jako połączenie mesjanistycznego pro-roctwa Izajasza, którego często wymienia pisząc o misji Zakonu, z wizją "Europy pojednanej i przywróconej chrześcijaństwu Jerozolimy"⁵⁰. Kiedy powstała szansa na pokój między Francją i Anglią za panowania Karola VI i Ryszarda II, Filip de Mézières widział w nich jedynych zdolnych do "powstania przeciw niesprawiedliwości panowania niewiernych nad Jeruzolimą i sprzyjającej temu obojętności Zachodu"⁵¹. W realizacji wielkich nadziei związanych z dwoma władcami rolę *petite medicine* odegrać miała oczywiście Nova Milicia Passionis. Zauważyć należy, że Rycerze Męki Pańskiej mieli być ucieleśnieniem ideału moralnego, realizatorami wielkich planów politycznych, niemal zbawicielami Europy i chrześcijaństwa, jak określił to J. Huizinga: "zdumiewający idealista Filip de Mézières upatrywał zbawienia epoki w nowym zakonie rycerskim"⁵².

Kilka zdań poświęcić należy projektowi organizacji państwa Zakonu Męki Pańskiej. Armia krzyżowców opuścić miała Europę bez myśli o powrocie⁵³.

Państwo zakonne było według planów idealną monarchią stanową. Z rycerstwa mieli pochodzić wojownicy i wódz-książę, z kleru patriarcha, biskupi, kanonicy, z mieszczan "bracia", a z ludu służba⁵⁴. Sposób sprawowania rządów przez "księcia" przypominał rządy Karola V. Filip de Mézières, pisząc o księciu przewodniczącym codziennie Radzie Sprawiedliwości⁵⁵, miał w pamięci posiedzenia Rady króla Francji, do której sam należał. Władza zwierzchnika zakonnego państwa miała być pod kontrolą Rady Generalnej, która zgodnie z wypracowaną przez doradcę Karola V, Mikołaja Oresme, teorią, mogła deponować księcia z tronu, jeśli "jego rządy nie przynosiły korzyści ludowi całemu, a tylko jemu samemu"⁵⁶. Te uprawnienia Rady miały w idealnej wspólnocie zapobiegać tyranii.

Wszystko co mogło burzyć wewnętrzną harmonię państwa i Za-

konu było zabronione i objęte całym systemem kar, poczynając od oddalenia bardzo wówczas na wszystkich dworach popularnych igrców, kończąc na grożeniu karami urzędnikom, którzy nie spełniali roli mediatorów, a wywoływali nie kończące się procesy⁵⁷.

Sercem tej na półklasztornej wspólnoty była wielka katedra, gdzie patriarcha miał odprawiać mszę. Reguła zobowiązywała wszystkich do uczestnictwa w niej, rozumianej zgodnie z pobożnością epoki jako formy specyficznej więzi chrześcijanina z Bogiem, przy czym zgromadzenie wiernych miało być kontynuacją zgromadzenia Apostołów. Sama msza w czasach zamykania do cudów wobec konkurencyjności misterii, szczególnie pasyjnych, stała się bardziej udratyzowana.

Wiek XIV to okres wspaniałego rozwoju muzyki religijnej, pierwszych muzycznych mszy Guillaume'a de Machaulta (1300?-1377)⁵⁸. O wprowadzeniu nowych rytów do liturgii w katedrze Zakonu świadczył opis planowanego wyposażenia jej w organy, trąbki i inne instrumenty⁵⁹.

Patetyczna duchowość epoki odczuwała potrzebę eksponowania hostii wiernym⁶⁰. Sam Filip de Mézières należał do gorących wyznawców kultu Eucharystycznego. Według jego własnych słów "sakrament Eucharystii daje życie aniołom i ludziom, i wszelkiemu stworzeniu, jest lekiem przeciw słabości i grzechom powszednim"⁶¹.

Ostatecznie jednak idealne rycerstwo nie wyruszyło na swoją wielką krucjatę ani nigdy nie zatknęło swego sztandaru⁶² na murach Jerozolimy. Choć w sferze swoich ideałów Zakon odpowiadał duchowemu klimatowi epoki, świat chrześcijański rozdarty schizmą, zajęty partykularnymi sporami nie chciał i nie umiał należycie docenić idei nowego Zakonu, który dla nadrzędnych celów chciał zjednoczyć całą Europę. Ostentacyjna dewocyjność epoki okazała się tylko powierzchowną modą, którą poważnie traktowali tylko marzyciele nie mający praktycznych możliwości realizacji tego, w co wierzyli.

Przypisy

1. J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*. T.1. Warszawa 1967, s. 275
2. M. Mollat, *Sredniowieczny rodowód Francji nowożytnej*. Warszawa 1982, s. 162
3. Ta swoista *delectatio morosa* wykroczyła poza Francję. Na freskach w pizańskim Campo Santo (przypisywanych Trainiemu lub Orcagnii czy Buffalmacco) znanych pod tytułami "Triumf śmierci", "Sąd Ostateczny", "Piekło" - centralnym motywem są rozkładające się zwłoki oraz nędzarze wzywający Śmierć przedstawioną zgodnie z tradycją antyczną jako harpia. Reprodukcje fresków: A. Malreaux, *Przemiana bogów. Nadprzyrodzone*. Warszawa 1985, s. 338-339; M. Skubiszewska, *Malarstwo Italii w latach 1250-1400*. Warszawa 1980, il. 111, 115; *Sztuka świata*. Red. nauk. P. Trzeciak. T.5. Warszawa 1992, s. 64-65
4. M. Mollat, *op.cit.*, s. 182
5. E. Delaruelle, *La piété populaire au Moyen Age*. Torino 1975, s. 402
6. A. Malreaux, *op.cit.*, s. 262
7. O plastycznych wizerunkach Chrystusa jako Męza Boleści: E. Panofsky, *Imago Pietatis*. W: *Studia z historii sztuki*. Warszawa 1971, s. 95-110
8. S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*. Toruń 1990, s. 25
9. E. Delaruelle, *op.cit.*, s. 110-112, 404
10. M. Mollat, *op.cit.*, s. 80
11. Mistyczne zjednoczenie z Bogiem *unio mystica*, główny przedmiot zainteresowania mistyków, dla Henryka Suzona po prostu doskonale upodobnienie się do Chrystusa. Henryk Suzo, *Księga Prawdy*. Poznań 1989
12. A. Malreaux, *op.cit.*, s. 283
13. E. Delaruelle, *op.cit.*, s. 421

14. Patos wiary wcale nie musiał oznaczać jej pogłębienia, często oznaczał coś przeciwnego; patetyczny temat potraktowany jako widowisko sugerował pogoń za coraz bardziej oddalającymi się wartościami. A. Malreaux, *op.cit.*, s. 294-295
15. S. Kwiatkowski, *op.cit.*, s. 34
16. A. Malreaux, *op.cit.*, s. 282-290
17. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Warszawa 1987, s. 396
18. E. Delaruelle, *op.cit.*, s. 406
19. M. Mollat, *op.cit.*, s. 187; Święto to znane było w tradycji Kościoła Wschodniego. Ch. Dawson zaliczył Filipa de Mézières do tych nielicznych dalekowzrocznych ludzi Zachodu, którzy zdawali sobie sprawę z doniosłości chrześcijaństwa Wschodu. Tegoż, *Szkice o kulturze średniowiecza*. Warszawa 1966
20. N. Jorga, *Philippe de Mézières et la croisade au XIV s.* Paris 1896, s. 512-513
21. J. Huizinga, *op.cit.*, s. 161
22. M. Mollat, *op.cit.*, s. 164
23. N. Jorga, *op.cit.*, s. 80
24. Podobnie Zakon Annunziaty Amadeusza Sabaudzkiego z 1366 r. i Escu d'Or Ludwika de Burbon przygotowywały się do krucjaty. *Ibidem*, s. 83
25. *Chronicas autentiquas terre sancte. Filip de Mézières, Oratio tragedica*. Bibl. de l'Arsenal. Paris, sygn. 1651
26. Główne prace poświęcone Zakonowi: F. de Mézières, *Nova religio Passionis* (dwie redakcje); tenże, *Oratio tragedica, La Chevalerie de la Passion de Jhesu Christ*; Bibl. de l'Arsenal. Paris, sygn. 1651. W konwencji poematu alegorycznego utrzymane są fragmenty napisanej po 1395 r. *Chevalerie de la Passion ...* jako dialog starego pielgrzyma "Ardent désir", powierzającego plany Zakonu królowej Providence Divine. Dzięki jej pomocy i własnym wysiłkom miał przezwyciężyć *Vaine Gloire* i jej pokojowców *Largesse, Prodigiousité, Joliveté i Validire*.

27. F. de Mézières, *Nova religio...*, sygn. 1943, fol. 45
28. N.Jorga, *op.cit.*, s. 472
29. F. de Mézières, *La Chevalerie...*, sygn. 2251, fol. 73
30. "Dominus deus tuus... pro te ligatus est ut te a ...peccatorum absolutus, pro te flagellatus est ut te a flagellis eterne... pro te iudicatus ut te a iudicio eterne dampnationis liberatet, pro te coronatus est spinis ut te coronaret in celis, pro te vulneratus est ut te sanavis egrotius, pro te crucifixus est ut tuas concupiscentias concifigeret, pro te mortuis est ut te a mortuis sustinaret..." F.de Mézières, *Nova religio...*, fol. 2
31. Ista religio passionis... principaliter ordinata pro acquisitione terre sancte. F.de Mézières, *Nova religio...*, fol. 1
32. "ista religio ad unquem regulata per dei gratiam sufficiens et potens erit ad exterpendum in via sua tirranos et rebelles,...ecclesie perturbantes pacem ipsius ecclesie dei romane... prudens, sapins et potens erit ista religio reducendum in via sua grecos et scismaticos ecclesia romane ad veram fidem catholicos suspiendam... ista religio neccesaria est michi prumptu ad obviandum in fidelibus et de bellandum turchos iam ad partem catholicarum apropinquantes... redemptionem ad liberandum sancte civitate et terram sanctam de manibus inimicos sancte crucis" F.de Mézières, *Nova religio...*, fol. 1
33. Nawiązał do koncepcji Karola V i arcykapłana Arnouda de Cervole zaangażowania kompanii w 1365 r. jako pomocy dla władcy Węgier, zagrożonego przez Turków. A.Coville, *Les premiers Valois et la Guerre de Cent Ans (1328-1422)*. W: E.Lavisse, *Histoire de France*. T. 4, cz. 1. Paris 1911, s. 177
34. F. de Mézières, *Nova religio...*, fol. 1
35. F. de Mézières, *La Chevalerie...*, fol. 31-32
36. Ibidem, fol. 21
37. F. de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 193

38. Civitates, castra, terras, fortalicia, aurum, argentum et omnia bona temporalia... semper in communi religionis. F.de Mézières, *Nova religio...*, fol. 6
39. D.M.Knowles, L.Obolensky, *Historia Kościoła (600-1500)*. Warszawa 1988, s. 272
40. Celestyni byli zakonem o niezwykle surowej regule wzorowanej na regule św. Benedykta, franciszkanów i kamedułów. Przyjęli za patrona swego duchowego ojca Piotra Murrone, papieża Celestyna V. Zostali sprowadzeni do Francji w 1300 r. przez Filipa Pięknego w celu uhonorowania Celestyna V. Ich kościół w Paryżu był szczególnie hojnie obdarowany przez królewską rodzinę.
41. E. Delaruelle, *op. cit.*, s. 368-369
42. *Etykę* komentował Jan Buriden, rektor Uniwersytetu Paryskiego. (1328-1340). E.Gilson, *op. cit.*, s. 455-459
43. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1980
44. C'est assavoir, que les prisonnieres sarrasins prins en bataille ou aleurs humainement acoustumé, et ucunes fois les affranchira et renvoira sur aucune esperence d'aucun prouffit de l'ost ou d'atraire les à la foy, toute rigoreur delassié, sauve à l'eure de la bataille. F. de Mézières, *La Chevalerie...*, fol. 65
45. N. Jorga, *op. cit.*, s. 348
46. F. de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 106
47. Tegoż, *La Chevalerie...*, fol. 13
48. J. Hauziński, Polska w "*Le songs du Vieil pèlerin*" Filipa de Mézières, *Roczniki Historyczne*, 1973, t. 39
49. N.Jorga, *op. cit.*, s. 484
50. Pax firma confirmetur: agnus et leo, lopardus et lilium in simul pascatur et nutriantur, ecclesia ad unum verum pastorem reducatur, sancta sanctorum mundetur et nova Milicia Passionis Jhesu Christi in salutem, ut ita dixerim. F.de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 198-199

51. F. de Mézières, *Epitre au roi Richard II*, cyt. za N.Jorga, *op. cit.*, s. 484
52. J.Huizinga, *op. cit.*, s. 162
53. F.de Mézières, *Nova religio...*, fol. 6
54. Ibidem, fol. 4
55. F.de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 82
56. Cyt. za A.Coville, *op. cit.*, s. 193
57. "De culpa prolongandi litigia elongandi a dulci unitate pacis et concordia". F.de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 87
58. E.Delaruelle, *op. cit.*, s. 404
59. F.de Mézières, *Oratio tragedica...*, fol. 60-61
60. E.Delaruelle, *op. cit.*, s. 405
61. Cyt. za M.Mollat, *op.cit.*, s. 190
62. Opis sztandaru Zakonu zawarty jest w *Epitre au roi Richard II*, cyt. za N.Jorga, *op. cit.*, s. 482-488: "fond bleu à ornements blancs, bords dorés, et rouges, croix rouge ayant au milieu une rosette qui représente l'agneau portant un étendard surmonté par la croix".